

Koneser, ONA ROZUMIE MNIE BEZ SŁÓW (PROD.)

25.04.2023

Ona rozumie mnie bez słów

Jej oczy - diamenty, nie potrzeba robić testu

Chociaż tak daleko, ciągle w takim samym miejscu

Obiecuję, po kolacji nas odwiezie Lexus

Słyszę tylko zwolnij...

Jeszcze nie kończy się świat, jeszcze tylko parę lat

Znowu upadam na chodnik...

Ale znowu muszę wstać, wszystko z siebie muszę dać

Chodzę jak Jezus po spalonych mostach

Jak mam zejść na ziemię skoro w piekle czeka forsa?

W domu heroina wiem, że przez to nie mam ojca

A bez bólu nie ma życia, znajdź różę co nie ma kolca

Muszę zejść na ziemię zanim zabraknie mi tlenu

Na głębokich wodach we dnie, nocą tonę, trzymam steru

W piekle albo w niebie i tak dotrę tam do celu

Nie odbieram tela, znikam, nie znam już tego numeru

Nic z tego nie wyjdzie i tak za chwilę zapomnę

Znam wojnę, nie wpierdolę się na minę za drobne

Wisieć z wami na słuchawie, prędzej zawisnę za oknem

Nocą wychodzą mi kły, zostanę wampirem na dobre

Ja to wiem, ciągle nieprzespane noce

Gdzie jest tlen? Gubię go powoli po drodze

Cień, czasem spałem na podłodze

Wiem, że przyjdzie jeszcze dzień, w którym się w spokoju położę

Ona rozumie mnie bez słów

Jej oczy - diamenty, nie potrzeba robić testu

Chociaż tak daleko, ciągle w takim samym miejscu

Obiecuję, po kolacji nas odwiezie Lexus

Słyszę tylko zwolnij...

Jeszcze nie kończy się świat, jeszcze tylko parę lat

Znowu upadam na chodnik...

Ale znowu muszę wstać, wszystko z siebie muszę dać

Ona rozumie mnie bez słów.